

(Il Tempo - A.Serafini) Ironiczny i niezadowolony, ale z pewnością szczery, Leandro Castan, który wczoraj odpowiedział krótko na Twitterze: "Być może", na komentarz kibica, który życzył mu częstszej gry.

2015 rok był dla brazylijskiego obrońcy do zapomnienia, niecierpliwego w odzyskaniu miejsca w wyjściowym składzie, po długim urazie i powolnej rehabilitacji. Spadek w hierarchii Garcii nie zrobił nic innego niż zwiększył wątpliwości numeru 5, który czuje się być gotowym do ostatecznego powrotu. Przez miesiące oczekiwania dotknęła go też idea opuszczenia Romy i powrotu do Brazylii, która nigdy nie była brana pod uwagę przez kierownictwo.

Castan nie ruszy się z Trigorii, kompletując formację, do której Sabatini ma zamiar dołączyć kolejnego gracza. Możliwe, że bocznego obrońcę, będącego w stanie grać na obydwu bokach. Wczoraj przypuszczono nową próbę pozyskania Adriano, który jednak nie chce opuścić Hiszpanii na wypożyczenie z prawem do wykupu. Dziś z kolei pierwszy trening w Trigorii przejdzie jego rodak, Gerson, który zostanie zarejestrowany w czerwcu. Z nim trenuje też Doumbia, który zakończył wypożyczenie do CSKA, w oczekiwaniu na transfer do Chin lub Premier League.

Autor: abruzzo